



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

2

665

04-026 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

Gazeta Krakowska
30-520 KRAKÓW
ul. Warneńczyka 14.

Nr 9.1 19 z dn. 04 - 95

Premiera w STU

Zabawa w teatr

Trzej poważni reżyserzy, studenci Wydziału Reżyserii Dramatu krakowskiej PWST, podjęli się odpowiedzialnego zadania wystawienia spektaklu dla dzieci. „Bajki z wieszaka”, 125. premiera Teatru STU, zgromadziła grono kompetentnych krytyków w wieku szkolnym oraz garstkę ich starszych kolegów.

Na widowisko, w które ochoczo włączyła się młoda publiczność, złożyły się trzy bajki Francuza, Pierre'a Gripariego.

Czasami nawet zbyt ochoczo – anioł szukający zgubionych skrzydeł musiał wykazać się refleksem, gdy młodzież za wszelką cenę – uprzedzając bieg wypadków – starała się mu pomóc.

Aniołek czyli Agnieszka Schimscheiner zbierała zasłużone brawa uspokajając zdenerwowane (nadmiarem wrażeń?) dziecko, potykając się o kolana widzów i zapraszając ich do konwersacji.

Pytanie czarodzieja-Wojciecha Szawula: „Któż to może być?”, młoda publiczność – która najwyraźniej nie lubi, jak się z niej robi balona – skwitowała krótko: „To Olbrym. Myśmy go już trzy razy widzieli!”.

Zabawy i przekomarzenia miały osłodzić dawkę „smrodku dydaktycznego”, która – jak w każdej bajce – musiała zostać dzieciom zaserwowana. Gripari moralizuje jednak w dość przewrotny sposób, wrzucając niejedną kamyczek do ogródka dorosłych, nawet – o zgrozo – tych, których zdobi sutanna!

Bajka „Pies i niemowlę” traktuje o zamordowaniu

wszystkich dorosłych, a pies-filozof decyduje się darować starszym życie tylko dlatego, że... ktoś przecież musi produkować cukier.

Z bajeczki „Anioł” dowiadujemy się, że bluźniercza chęć, by zostać Panem Bogiem, wiąże się z utratą majątku: Bóg jest bowiem nie tylko dobry i wszechmocny, ale nie przywiązuje uwagi do mamony.

W trzeciej bajce ksiądz i burmistrz łamią dane szlachetnemu olbrzymowi słowo, a intrygi dorosłych udaremniają dopiero siły nadprzyrodzone.

Efekty teatru cieni, slajdy i dynamiczna muzyka uatrakcyjniają widowisko, które zresztą rozgrywa się w dość skromnych dekoracjach.

Największym atutem jest zaproszenie widzów do wspólnej zabawy w teatr, co sprawia, że przebiegu przedstawienia nie sposób do końca przewidzieć.

Agnieszka Fryz-Więcek

Pierre Gripari, „Bajki z wieszaka”, reż: Jerzy Fedirko, Paweł Szumiec (także piosenki), Grzegorz Horst, muzyka: Paweł Moszumański, Jacek Stankiewicz, scen: Jan Nowak. Premiera w Teatrze STU, 4 kwietnia 1995.